GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

CZWARTEK

9 SIERPNIA 1917.

NR. 187. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 28·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17·— (M. 11·50)), półrocz. K 33·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 85.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz petit. lub jego miejsce)	K —·20
„ układ tabelaryczny	„ —·40
Nadesłane	„ 1·—
Nekrologi	„ 1.—
Komunikaty (po kronice)	„ 2·—
Paski (2 i 8 stronica)	„ 20·—
½ Paski poprzeczne	„ 8·—
Załączniki, prospekty itp. dla prenumeratorów miejsc. za 100 egzempl.	„ 1·—
dla prenum. zamiejsc. „ „	„ 2.—

Koresp. rozdzielonych 24 słów K 5, następne 10 słów K 1·50, powtórzenie od K 3.

O naszą niezależność gospodarczą.

Chcąc dążyć do zdobycia niezależności gospodarczej, musimy rzucić okiem wstecz na wysiłki, poczynione w kierunku uprzemysłowienia kraju, poznać dokładnie popełnione błędy, nie pomijając także poważnych bardzo i zdrowych objawów zwrotu. Po długiej bardzo stagnacyi w kierunku podniesienia gospodarczego kraju powołano do życia Bank przemysłowy. Pierwsza era jego działalności niestety nie była świetną, bo niewiara we własne siły i sprawność oddała nową instytucyę w jej zaraniu na łup przedstawicielki kartelu żelaznego „Niederösterreichische-Escompte-Gesellschaft“, która to instytucya także w przemyśle górniczym posiada znaczne wpływy. Czem to groziło na przyszłość, przekonano się. Jak wiemy, ofiarą padł galicyjski przemysł zapałkowy, podcinano i podporządkowywano pod wpływ obcego kapitału istniejące fabryki przemysłu żelaznego, a nawet starano się pod pozorem rozwoju cukrownictwa w kraju, w którym N. E. G. nie było zainteresowane, rozpocząć walkę z zakładami przeworskimi, aby przez sfuzyonowanie ich zdobyć wpływ na rynku cukrowym. Kraj był tylko biernym świadkiem walki w tym kierunku pomiędzy N. E. G. a „Kredit-Anstaltem“, patronującym przemysłowi cukrowniczemu, w którym ta potężna instytucya miała przed wojną ulokowanych około 400 milionów koron.

Walkę tę przerwała wojna światowa, zajęcie Chodorowa przez inwazyę, wreszcie wyzwolenie się Banku przemysłowego z pod patronatu N. E. G. i złączenie jej z Bankiem Krajowym. Od tej chwili spostrzegać się dają bardzo poważne zmiany w kierunku usamodzielnienia naszego życia gospodarczego. Personal Banku przemysłowego, pozostając pod wpływem wyrobionej komercyonalnie wiedeńskiej instytucyi nadrzędnej, pozyskał wiele wiadomości dawniej niedostępnych dla naszych urzędników bankowych, wyszkolił zdrowe typy komercyonalistów jak dyr. Filippiego, Chodorowskiego i innych, których obecna działalność w banku zapowiada się bardzo dodatnio. Bank przemysłowy wolny od dawnych pęt stał się instytucyą rdzennie polską, zdobywającą zaufanie ogółu, co daje rękojmię, że wszelkie podjęte przez nią prace w przyszłości liczyć mogą na solidarne poparcie społeczeństwa doceniającego ważność oparcia polskiego przemysłu na rodzimym kapitale. Czuwa nad nim Bank krajowy, który w ostatnim dziesiątku lat zapisał się bardzo chlubnie na karcie usamodzielnienia gospodarczego kraju. Czuwa dyr. Steczkowski, którego pracy mrówczej zawdzięczamy odzyskanie Zagłębia, niemal straconego już dla rodzimej przedsiębiorczości, a dzielny ten polski finansista, przeglądnąwszy dokładnie bilansy strat i zysków, jakie spowodowała inwazya obcego kapitału, wyciągnie z nich wnioski i drogą wspólnych wysiłków, jaką tworzy zorganizowany i zespolony kapitał z wszystkich dzielnic, idąc śladami Zachodu, wytworzy silny skarbiec narodowy i polską politykę finansową, na której oprze się plan gospodarczej niezależności.

Równocześnie z bankowością polską rozwija się polska kooperatywa. Dr. Stefczyk w ślad za cofającem się wojskiem rosyjskiem podążył do wschodniej części kraju, aby przekonać się tam o stanie spółek pod jego patronatem pozostających. Polska kooperatywa pod jego kierunkiem oparła się dzielnie wszelkim zakusom, stojąc zawsze zdala od spekulacyi, która dotknęła srodze inne kooperatywy, wytworzyła silną podstawę na przyszłość, na którą z dumą patrzyć może galicyjski Wawrzyniak.

Rozgrywające się wypadki dziejowe, nakreślając nowe mapy, olbrzymie zapewne zmiany i przewroty przyniosą nam w ustroju gospodarczym, finansowym i handlowym i do tych zmian musimy się przygotować. Inaczej przedstawi się nam górnictwo polskie i przemysł cukrowniczy a posiadał on w Królestwie przed wojną 54 cukrowni, z których 34 przypada na obecną okupacyę niemiecką a 20 na austryacką, stać nas zatem będzie na stworzenie własnego kartelu cukrowego. Pozyskamy przemysł przędzalniany i żelazny, przyjdzie we wielu gałęziach produkcyi do wzajemnego uzupełnienia braków, a wszystko to wytworzy całość bardzo poważną już dzisiaj zajmującą swym problemem ekonomistów niemieckich, bo połączone ziemie polskie dobrze zorganizowane przestaną być terenem zbytu dla obcej produkcyi i owszem mają wszelkie warunki ku temu, aby przy celowej organizacyi zapewnić sobie pewną ekspanzyę na wschód choćby do wyrobionych już przed wojną miejsc zbytu.

Powstałe nowe organizacye „Zjednoczenia“ i Związku niezależności gosp.“, których ogniwa pracują także w naszem mieście, będą miały bardzo wdzięczne zadanie w pracy nad przygotowaniem materyału dla stworzenia wspólnego planu gospodarczego, budowy fundamentów, na których oprze się w niedalekiej przyszłości polska polityka gospodarcza. W.

Władze polskie na Ukrainie.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu.)

Z Kijowa donoszą, że na zjeździe polskim opracowano statut polskiej organizacyi na Ukrainie. Zjazd uchwalił, że Polacy na Ukrainie powinni mieć prawo inicyatywy do podtrzymania i rozwoju narodowości polskiej, języka, kultury i interesów ekonomicznych. Język polski powinien być równouprawnionym w instytucyach państwowych, szkole i sądzie. Do stanowienia o sprawach narodowych polskich na Ukrainie, jako i do rządzenia różnemi dziedzinami polskiego życia społecznego, Polacy powołują do życia własne przestawicielstwo z władzą wykonawczą.

Jednocześnie Zjazd uchwalił pogłówne na rok 1917 na cele kulturalne polskie. Wszelkie wpływy z tego podatku będą oddawane do rozporządzenia Kijowskiemu Komitetowi Wykonawczemu z następującym podziałem: 70 procent na potrzeby danej miejscowości, 5% na potrzeby gubernii i 25% na ogólno krajowe potrzeby polskie.

Z za kulis ofenzywy rosyjskiej.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu.)

Charakterystyczną dla stosunków, jakie panują w armii rosyjskiej, jest odezwa Rady Delegatów XII armii, walczącej obecnie na froncie do załogi w Piotrogrodzie:

Odezwa ta brzmi:

„Delegaci nasi, którzy przybyli z Piotrogrodu zakomunikowali nam: 1) że przepełnione są ludźmi rezerwowe oddziały wojskowe w Piotrogrodzie; 2) że w oddziałach specyalnych są setki miotaczy bomb oraz amunicyi bez żadnego użytku, 3) że w oddziałach rezerwowych nauka idzie źle i ludzie nic nie robią; 4) że ulice ogrody i letniska przepełnione są spacerującymi żołnierzami, z nich wielu bardzo sprzedaje na ulicach papierosy, na dworcach zaofiarowują się jako tragarze i t. d., że w ogóle w oddziałach wojskowych kompletna dezorganizacya; 5) że systematycznie i bardzo często pod różnymi pozorami karygodnie odmawiają wymarszu na front.

W trakcie tego szeregi armii czynnej topnieją od szkorbutu i chorób innych, ludzie są zmęczeni 8 letnią wojną, zależy na każdym żołnierzu, na każdym miotaczu bomb i armia wymaga posiłków. W trakcie tego na froncie płynie już święta krew synów rewolucyi.

A dziesiątki tysięcy młodych, zdrowych ludzi spaceruje sobie po Piotrogrodzie i — nie chce iść na front. Jestto przestępstwo w stosunku do nas, jest to zdrada wolności. To zdrada, której konsekwencyą będą nowe ofiary topniejących szeregów bohaterskich zapomnianych przez kraj.

My armia XII, bronimy dostępu do Piotrogrodu, swą krwią bronimy waszego spokojnego życia — i dlatego mamy prawo żądać!

Zwracamy się do uświadomionej części załogi rewolucyjnego Piotrogrodu i żądamy od niej stanowczego stłumienia dezorganizacyi u siebie.

W tak ważnym momencie, przeżywanym obecnie przez kraj, żądamy natychmiastowej pomocy armii, t. j. bezwarunkowego wysłania rezerw

Bez zwłoki i bez wykrętów!

W godzinę życia i śmierci wolności zdobytej, my z okopów naszych ślemy to żądanie do całej załogi Piotrogrodu rewolucyjnego“.

Jak wiadomo stały się teraz w Rosyi bardzo modne t. zw. „bataliony śmierci“. które podobno z dziką brawurą walczą na froncie. Przed kilkunastu dniami pod dowództwem pani Boczkariewowej „ratując honor swych ojców, mężów i braci“ wyruszył na front I-szy kobiecy batalion śmierci. Z Jałty donoszą, że otworzył się tam młodzieńczy batalion śmierci, złożony z 1 tysiąca chłopców 16-17 letnich, który żąda natychmiastowego wysłania na front.

Ogłoszono rozkaz ministra wojny, że pułki, które uczestniczyły w obecnej ofenzywie galicyjskiej, otrzymają honorowy tytuł „pułków 18 czerwca“ oraz sztandary pasowe z godłami rewolucyjnemi.

Walka w wodzie.

(*) Pisma koalicyi przepełnione są opisami trudności na jakie napotyka rozpoczęta bitwa we Flandryi. Korespondent „Corriere della Sera“ Barzini pisze, że bitwa ta odbywa się w wodzie a nie na lądzie. Prawie równocześnie z rozpoczęciem akcyi bojowej przez koalicyę rozpoczęły się ogromne deszcze. Woda płynie z góry, woda stoi na ziemi. Pola walki to jedna pogmatwana sieć kanałów, rzek i obszarów zalanych wodą. Gdzie uderzy granat tam zaraz powstaje jeziorko. Chmury idą tak nisko, że lotnicy pracować muszą na wysokości zaledwie 100 m. Artylerya traci wszelką oryentacyę, piechota wszelką możność ukrycia się i okopania w zdobytych pozycyach. Umocnienia Niemców z powodu wody zaskórnej budowane są na powierzchni i umocnione cementem. Ponieważ je angielska artylerya zburzyła, nie dają żadnej ochrony zdobywcom a żołnierze muszą nieraz, stojąc po pas we wodzie, odpierać ataki niemieckie.

Pojęcie o olbrzymiej masie sił walczących, tu nagromadzonych, daje tylko potęga ognia artyleryi. Cały horyzont nad Ypres tonie w ogniu. Niemcy skupili tu celem obrony 50 dywizyi. Prócz tego posiadają wielką ilość lekkich armat, które mogą przesuwać na terenie. Posługują się nimi doskonale zwłaszcza do popierania kontrataków, na których opierają główną swą taktykę. Nie mogąc sprostać ogniowi ciężkiej artyleryi koalicyi wykorzystują tę okoliczność, że w chaosie rowów i lejów artylerya atakujących nie może się naprzód posuwać i skutecznie popierać piechotę.

Demoralizacya młodzieży wiejskiej

Coraz częściej dają się słyszeć głosy to z tej to z owej strony: źle dzieje się z młodzieżą na wsi! — trzeba się nią zająć i zorganizować jakąś opiekę nad nią, bo inaczej wielkie niebezpieczeństwo grozi narodowi. Stan taki stwierdza od pewnego czasu prasa ludowa i podnosi z naciskiem, „że młodzież psuje się i dziczeje“!

Dzisiaj w czasie okrutnej wojny, gdy na wsi brakło ojców, opiekunów i gospodarzy, sprawa pajdokracyi wiejskiej stała się nad wyraz aktualną.

Kto obserwuje obecnie życie na wsi, ten musi zauważyć, że chłopak 14—16 letni odgrywa dziś rolę dorosłego gospodarza; pomagając przy uprawie roli i dzierżąc w ręku konie rości sobie z tego powodu prawo do kierowania całem gospodarstwem. Za młody do rządzenia — jednak chce, aby go słuchano — lekceważony w domu, szuka oparcia u rówieśników w sąsiednich zagrodach; w ich gronie chętnie spędza czas wolny od pracy, naturalnie bez dozoru ze strony osób starszych. Tworzą się w ten sposób t. zw. w języku ludowym „bandy“ wyrostków, będące źródłem demoralizacyi i zepsucia; tam na wieczornych pogawędkach i świątecznych posiadach uczy się sprośnych żartów, tam się zaprawia do gry w karty, tam wreszcie układa się plany na różne nocne wycieczki. Radby się pięknie ubrać, papierosa zapalić i do szynku wstąpić lecz to dużo kosztuje, a tu pieniędzy niema. Rodzi się więc żądza zdobycia pieniędzy, która pcha go do kradzieży, będących dziś na porządku dziennym w gminach wiejskich. Niczem dla niego napomnienia matki czy gospodyni, nie skutkują kary, o ile pozwoli się karać, idzie więc samopas, robiąc, co się mu podoba. Czasem zgromi go ksiądz z ambony czy przy konfesyonale — lecz i z tego nie wielki skutek.

Oto typ wiejskiego wyrostka; zdarzą się wyjątki do pracy i do nauki skore, rodzicom posłuszne, mianem dobrych synów nazwane. Lecz są to wyjątki.

Społeczeństwo nasze wiele już zdziałało na polu opieki nad młodzieżą szkół średnich i wyższych, a w ostatnich latach nad młodzieżą rzemieślniczą i handlową. Dzięki wydatnej ofiarności publicznej i pełnej poświęcenia pracy jednostek powstało po miastach wiele burs, stowarzyszeń opieki; we Lwowie i w Krakowie zorganizowano w roku ubiegłym opiekę nad młodzieżą bezdomną pod nazwą: „klubów młodocianych“; w Warszawie przekazano w ostatnich dniach sprawę opieki pozaszkolnej nad młodzieżą Macierzy szkolnej i Kołu wychowania narodowego. Nie zrobiono może wszystkiego, coby w tym kierunku należało zrobić ze względu na interes narodowy — lecz to co dzisiaj jest, piękne stanowi świadectwo miłośnikom młodzieży i szczodrobliwości społecznej.

Z kolei czas pomyśleć o opiece nad daleko liczniejszą grupą młodzieży wiejskiej. Nie można powiedzieć, aby w tym kierunku nie rozpoczęto pracy; tu i owdzie można było spotkać księży, rzadziej nauczycieli, którzy w pojedynkę, na swój sposób próbowali wywierać wpływ na dalsze wychowanie pozaszkolnej młodzieży wiejskiej przy pomocy bractw kościelnych, teatrów i muzyk amatorskich lub ochotniczych straży pożarnych. Lecz to były dotychczas tylko próby, dające większe lub mniejsze rezultaty, zależnie od energii i poświęcenia organizującego, rezultaty, które przy najlepszem kierowaniu sprawą, obracały się w niwecz, skoro tylko organizatora brakło.

W ostatnich miesiącach sprawą młodzieży wiejskiej zainteresowali się książęta Kościoła; w październiku z. r. obradował nad tą sprawą w Krakowie zjazd księży.

Obecnie chodzi przedewszystkiem o to, aby zainteresowanie to przybrało kształty realne, aby pracę opiekuńczą nad młodzieżą wiejską metodycznie na szerszą skalę zorganizować, nadać jej właściwy kierunek i zapewnić konieczne fundusze. Sprawa ważna — czas nagli! Lot.

Z moich wędrówek.

(Instytut „Lektor“ — biblioteka, czytelnia i spółka wydawnicza. — Zamierzenia wydawnicze kierownika. — Pierwszy debiut „Lektora“. — „Alraune“ Eversa.)

Lwów w sierpniu.

Wojenny Lwów może się poszczycić instytucyą, na jaką czekały dawno miasta polskie, a która wśród najtrudniejszych warunków powstała podczas inwazyi. Jest to „Lektor“ wypożyczalnia książek, czytelnia i instytut wydawniczy. „Lektor“ skupia w swych agendach obecnie wielką liczbę inteligencyi, która bądź to korzysta z doskonale zaopatrzonej biblioteki, bądź pracuje w wykwintnie urządzonej czytelni-salonie, gdzie ma do dyspozycyi podręczne dzieła i obfite czasopisma.

Miałem sposobność osobiście poznać kierownika instytutu dra Lewickiego. Jego inteligencya i amerykańska wprost rzutkość połączone z wykwintnemi manierami gentlemana, wytłumaczyły mi ogromne powodzenie, jakiem się „Lektor“ cieszy we Lwowie, wytłómaczyły mi też odwagę, z jaką dr L. podczas wojny wciąż rozszerza agendy swego przedsięwzięcia, czego dowodem jest cykl wydawniczy, a jego najnowszym owocem powieść Hannsa Heinza Eversa — „Alraune“.

Dr Lewicki z całą gotowością oprowadzając mnie po obszernych apartamentach „Lektora“, kreślił mi cały szeroki plan tej wydawniczej akcyi, plan, którego przewodnią myślą jest: rzeczy bezwzględnie dobre, dzieła sztuki, reprezentujące wybitną artystyczną twórczość własną i obcą. Po debiucie „Alraune“ pójdzie światowej sławy „Jan Krzysztof“ Rolanda, w 10 tomach, potem „Krzyk“ Przybyszewskiego, autobiografia twórcy i dokument psychologiczny, powieść Zbierzchowskiego i in., wreszcie nieznane dotychczas w polskim przekładzie arcydzieła Favrera, Anatola France'a i in. Oto rąbek zamierzeń na najbliższą przyszłość.

Jako miłą pamiątkę unosiłem „Alraune“ z kapitalnym rysunkiem kolorowym prof. dra Witwickiego. Książka typograficznie wydana niezwykle starannie i pięknie, zaopatrzona portretem autora, jest właściwie podwójnem dziełem, w którem Przybyszewski we wstępie walczy o lepsze z niezrównanym Eversem w powieści. Heinz Evers jest to młody jeszcze autor niemiecki i niesłychanie awanturniczy podróżnik (por. doskonałe: „Indien und Ich“), który swą drugą powieścią „Alraune“ wybił się na czoło literatury niemieckiej. Powieść ta porywała i porywa w niezliczonych wydaniach zastępy czytelników nadzwyczajnie pomysłową koncepcyą sztucznego człowieka i niezwykle oryginalnem ujęciem duszy kobiecej.

Przeczytałem ten romans z takiem zainteresowaniem, z jakiem się czytuje tylko arcydzieła. I jakkolwiek ma on wiele cech sensacyjności, jest pozbawiony jednak jednej: plugawej erotomanii. A przecież autor miał wiele sposobności do roztoczenia obrazów dyonizyjskich uniesień. Powstrzymał go jednak od tego artystyczny umiar, tak, że ani w jednem miejscu nie możnaby mu zrobić zarzutu nadużywania tych tanich efektów. Rzecz jest napisana uczciwie i solidnie. Zasługuje więc naprawdę na sukces, jakim się i u naszej publiczności już cieszy. Zasługuje też i ze względu na niepokalanie czysty przekład p. Jadwigi Przybyszewskiej.

Ludwik Tomanek.

O armię polską w Rosyi.

Korespondent nasz ze Sztokholmu nadsyła nam następujące uwagi:

Mam przed sobą kilka dzienników krakowskich. W jednym z nich, który przed wojną cieszył się w Polsce ogólną opinią, że posiada zawsze najlepsze informacye, znajduję korespondencyę ze Sztokholmu, opisującą przebieg zjazdu wojskowych Polaków w Piotrogrodzie i decyzye w sprawie utworzenia armii polskiej w Rosyi. Omawiane w tej korespondencyi fakty są nieścisłe, cała sprawa przedstawiona jest fałszywie.

Rzecz miała się w ten sposób: Na zjazd wojskowych Polaków w Piotrogrodzie przybyło 840 delegatów, reprezentujących żołnierzy Polaków z wszystkich związków armii i floty rosyjskiej. Gdy wyłoniła się zasadnicza kwestya tworzenia, czy nie tworzenia armii polskiej, część uczestników zjazdu, razem około 60, wyraziła przekonanie, że zjazd tą sprawą nie powinien się wogóle zajmować i zebranie opuściła, rozesławszy równocześnie odpowiednią deklaracyę do prasy, w której protestuje przeciw tworzeniu armii polskiej w Rosyi pod jakąkolwiek postacią. Sam zjazd zaś uchwalił, że tworzenie samodzielnej narodowej armii polskiej w Rosyi jest niedopuszczalne, gdyż armię taką powołać jest mocen do życia tylko sam kraj, że natomiast jest rzeczą wskazaną wydzielenie wszystkich Polaków ze związków armii rosyjskiej i tworzenie z nich oddzielnych jednostek bojowych polskich. Postanowiono dalej, że siły zbrojne polskie w żadnym razie nie będą użyte do wewnętrznych celów rosyjskich.

Zjazd wybrał z swego łona „Naczelny Polski Komitet Wojskowy“, który zajął się organizacyą formacyj polskich.

Stanowisko rządu rosyjskiego w tej sprawie — jak zapewniają dzienniki polskie — jest już wyjaśnione. Kierenskij, podobno z początku przeciwny oddziałom polskim, zgadza się dziś w zupełności na nie, naczelny wódz Brusiłow przyrzekł jak najdalej idące poparcie.

Szczegóły co do organizacyi trzymane są w tajemnicy. Zgłosiło się już podobno około pół miliona żołnierzy Polaków. Oczywiście za cyfrę tę ręczyć nie można, nawet w przybliżeniu, faktem jest jednak, że żołnierze Polacy garną się tłumnie do formacyj polskich, obiecując sobie lepszą w nich egzystencyę, niż w wojsku rosyjskiem. Zgłaszają się też także Litwini, Białorusini, również wielu rosyjskich oficerów. Czy są oni przyjmowani — nie wiadomo.

Siła bojowa polska ma mieć wszystkie rodzaje broni i własne zaopatrzenia. W miarę napływu zgłoszeń, będą tworzone oddzielne korpusy. Komenda będzie wyłącznie polska, dowódcami aż do najwyższych stopni wyłącznie Polacy. Naczelne dowództwo nad całą siłą zbrojną polską, powierzone będzie trzem jenerałom Polakom, którzy tylko w kwestyach najogólniejszej strategii podlegać będą rozkazom naczelnego wodza rosyjskiego.

Komitet Wojskowy w Piotrogrodzie rozwinął bardzo rozległą działalność. Wydaje własne pismo dla wojskowych Polaków, potworzył wiele wydziałów oraz ma zastępstwo stałe w rządzie i w głównej kwaterze.

Sezon w Zakopanem.

(Korespondencya „Głosu Narodu“)

(Słońce i kurz. — O czem mówią nam afisze zakopiańskie? — Sprawy społeczne. — Koncerty. — Co mówi Petri? — Noce księżycowe. — Kogo brak? Kogo podziwiają? — Mecz. Jakimowicz — Ostatnie wrażenie sezonu.)

Zakopane w sierpniu.

Sierpniowe słońce ozłaca szczyty. Blask sieje się po Granatach, Świnicy, Koszystej, Gubałówce i Giewoncie. Na Krupówkach i na drogach, wiodących do Jaszczurówki i do Kościelisk za każdym pojazdem wznosi się potężny obłok miałkiego pyłu. Obłoki te przywodzą stałemu wędrowcowi na myśl lata dziecinne. Pełen zamyślenia nad stałością kurzu w Zakopanem udaje się do schroniska w Strążyskach na świeże mleko lub jagody, albo też, zaopatrzywszy auto portfel idzie piesza na kawę lub kolacyę do Jaszczurówki.

Mimo braku papieru nie brak w Zakopanem [illegible] afiszów w tęczowych barwach, [illegible] wszelkie miejsca, z których [illegible] właściciel domu lub parkanu. Zawsze uprzejmy i pełen życzliwości komisarz klimatyczny p. Wilczek, zasłużyłby się instytucyom i koncertantom, jeśliby wydał drakoński rozkaz, iż afisze nie mogą być większe nad pół metra kwadr. Ustałoby współzawodnictwo co do wielkości, a pozostałaby tylko konkurencya kolorów...

O czem mówią ogłoszenia w Zakopanem? Wiele z nich, nieraz większość noszą cechę społeczną. Komitet Doraźnej Pomocy i „cierpiącej Litwy“ wzywają do składek odezwami pisanemi gorąco. Niechże datki płyną jak najobficiej na ręce skarbników lub prezesa obu komitetów ks. dra Frelka, miejscowego proboszcza. Prywatne gimnazyum realne ogłasza, iż zawiązuje się Tow. akcyjne do podpisywania udziałów po tysiąc koron, zabezpieczonych hipotecznie. Osoba prezesa dra Żychonia jest tu poręką dalszego rozwoju. Sympatyczny akademicki Komitet Wzajemnej Pomocy z p. Kubińskim na czele urządza dla zasilenia szczupłej kasy naszej młodzieży dwa przedstawienia artystów teatru krakowskiego. Któż nie pójdzie, by powitać miłych gości i udzielić pomocy zasłużonemu stowarzyszeniu.

W niedzielę 4 bm. odbył się najciekawszy może z tegorocznych koncertów Petri'ego. Tkalcić'a i Wolanka. Czysty dochód poszedł na Litwę. Należy podkreślić tu obywatelskie postępowanie znakomitego Petri'ego, który gdy niedawno delegaci przyszli go nieśmiało prosić o dalszy koncert na cel dobroczynny, odparł, iż szczerze przywiązał się do naszej ziemi i chętnie służyć będzie pomocą każdej polskiej sprawie, która może coś zarobić na jego grze na fortepianie.

Czytajmy jednak jeszcze ogłoszenia. Występowała Ada Sari i rozsypała skarby swego koloraturowego głosu. Grała p. Marya br. Closman i p. Syrek. Przyjeżdża Szwarcenstein i grać będzie 18-go na cel dobroczynny. Zawiązał się Komitet Tygodnia Opieki legionowej. Prezesem jest prezydent dr. Szlachtowski, prezesową honorową p. Stanisława Jabłonowska, sekretarzem prof. Niewiliński, skarbnikiem radca nam. Kokuzewicz. 1. sierpnia wystąpiła p. Adolfina Zimajer, Helena Zimajer-Rapacka i mała Halunia, która tańczyła z wdziękiem utwory klasyczne. Spory afisz ogłasza wystawę obrazów, na której gorliwy gospodarz i zdolny malarz p. Brzeziński wysprzedaje już na rzecz kolegów ostatnie obrazy. W Warszawiance odbył się koncert uświetniony kompozycyami p. Zoffala, w Lilianie tańczyła boso klasyczne tańce panna Szalay, w Sanato grał Tkalcić, p. Closman, śpiewała p. Krajewska i odczytywał nowelę indyjską p. Tobiczyk.

Ruch wycieczkowy mniejszy niż w latach innych. Szereg przewodników poległo już na wojnie. Na nowym Zawracie do dni ostatnich leżał śnieg i kilka klamer było zepsutych. Drogę do Morskiego Oka przez polanę Waksmundską oznaczało świeżo Towarzystwo Tatrzańskie. Wycieczka do perły polskich jezior kosztuje „na pehybel“ wszystkim taksom od 80 do 100 koron. Wobec przypadającej pełni i cudnych, niezwykle jasnych nocy księżycowych samotne pary ruszały na wyniosły Kozinicc, by pod opustoszałą willą Pawlikowskich podziwiać przyrodę.

Brak tu obecnie dwóch ludzi, którzy ongi przebywali tu rok za rokiem, Sienkiewicza i Kazimierza Tetmajera. Wśród autorów, którzy przyjechali, spotykamy Ferd. Hoesicka, Macieja Szukiewicza i Wł. Umińskiego z Warszawy, znanego autora powieści przyrodniczych i fantastycznych. Czasem spotyka się także zasłużonego Zygmunta Sarneckiego, który mieszka tu stale. Wielbiciele piśmiennictwa witają z sympatyą i szacunkiem twórcę „Popiołów“, a wielbiciele malarstwa śledzą, gdzie ze szkatułą z farbami wyruszają robić szkice perlistych potoków, dzikich skał i hal jasnych, Cwikliński, Gałek i Terlecki.

Jeden ubył z licznej rzeszy malarzy, młody twórca Mieczysław Jakimowicz. Od dłuższego już czasu chory był beznadziejnie. Widywaliśmy go jednak nieraz i nikt nie przypuszczał, że w ciągu dwóch dni śmierć go zabierze.

Niezadługo już skończy się „sezon“ w Zakopanem. Będzie jeszcze nowa wystawa sztuki, szereg koncertów i przedstawień, trochę wycieczek i wiele podwieczorków u Przanowskiego, Dzikiewicza, w Strążyskach i w Jaszczurówce. Polityczne odgłosy odezwały się w zebraniu i pochodzie ku czci Piłsudskiego. Goście pod koniec miesiąca rozjadą się i pomyślą, że w tym sezonie było wiele wojny obok kilku chwil zapomnienia.

Dr. S.

KRONIKA.

CZWARTEK 9 św. Romana	
	Wschód słońca o godz. 5·28 r.
	Zachód „ „ 8·08 w.
	Długość dnia godz. 14 m. 50.
	Najniż. ciepłota 13·6, najw. 23·9
	Prognoza: Pogoda.

Z miasta.

O DOWÓZ ZIEMNIAKÓW. W latach poprzednich o tej porze otrzymywał Kraków bardzo znaczne transporty ziemniaków z nowych zbiorów. Ziemniaki sprowadzali handlarze, niemniej poważną ilość tego artykułu dostarczali włościanie i właściciele większych gospodarstw rolnych z okolicznych powiatów. W bieżącym roku ziemniaków nowych nie mamy w Krakowie prawie zupełnie, zwłaszcza z dniem 1 b. m. zniknęły one całkowicie. W tym dniu bowiem weszło w życie rozporządzenie ministerstwa żywnościowego, postanawiające zajęcie ziemniaków na rzecz państwa i oddanie zbiorów tego środka żywności do rozporządzenia wojennemu zakładowi obrotu zbożem. Producenci nie mogą już dobrowolnie rozporządzać kartoflami, lecz po pokryciu własnego zapotrzebowania, muszą je oddać zakładowi zbożowemu, który za pośrednictwem gmin dostarcza tego artykułu konsumentom, podobnie jak mąki i owoców strączkowych. Pozatem jednak rozporządzenie ministerstwa żywnościowego uznaje za ważne kontrakty gmin zawarte w oznaczonym w swoim czasie terminie za wiedzą rządów krajowych o dostawę ziemniaków. Kontrakty takie pozawierała również gmina m. Krakowa. Obecnie chodzi więc o to, by zarząd miasta zaczął realizować zawarte umowy w celu dostarczenia ludności tego najkonieczniejszego środka pożywienia. Położenie szerokich warstw konsumentów, wobec braku ziemniaków jest nadzwyczajnie przykre, a w tysiącach wypadkach wprost rozpaczliwe, ponieważ równocześnie brak wszelkich innych artykułów żywności, z wyjątkiem nieregularnie dostarczanego chleba i zredukowanych do połowy racyi mąki, zastępowanej obecnie grysikiem kukurudzianym. Apelujemy więc do prezydyum miasta, by możliwie najrychlej postarało się o regularną dostawę większej ilości ziemniaków w celu zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb. Niemniej koniecznem jest, aby zarząd miasta dość wcześnie we wszelki możliwy sposób zapewnił dostawę potrzebnej ilości ziemniaków na zimę. Trzeba bowiem z góry być przygotowanym, że sprawa ta napotka na poważne trudności wobec ducha, jaki panuje w kierownictwie galicyjskiej filii wojennego Zakładu zbożowego. Tem energiczniej też musi zarząd miasta działać, by trudności pokonać i zapewnić dostawę ziemniaków dla ludności Krakowa.

W SPRAWIE FERYJ. W „Gaz. Lwow.“ czytamy: W ostatnich dniach krążyły pogłoski, powtórzone również przez niektóre dzienniki, że tegoroczne ferye młodzieży szkolnej będą skrócone. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, pogłoski te pozbawione są wszelkiej podstawy.

Z OPERY. Klasyczne arcydzieło Glucka, trzyaktowy „Orfeusz“, który tak sprzeczne sądy i ożywione dysputy wywołał w Krakowie, dany będzie dzisiaj po raz czwarty i ostatni na wieczornem przedstawieniu z pp. Adą Nekar, Marek-Onyszkiewiczową i L. Jaworzyńską w partyach głównych. W sobotniej „Halce“ wystąpi powtórnie w tym sezonie p. Marya Pilarz-Mokrzycka, znakomita interpretatorka moniuszkowskiej bohaterki. W przedstawieniu tem weźmie udział śpiewak opery poznańskiej p. Zygmunt Nowina, znany już z występu w Butterfly“. — Zespół operowy studyuje obecnie Smetany „Sprzedaną narzeczoną“, która będzie ostatnią nowością sezonu.

OSTRZEŻENIE PRZED CHOROBAMI ZAKAŹNEMI. Miejski Urząd Zdrowia zwraca uwagę na to, że od pewnego czasu mnożą się przypadki czerwonki (dyzenteryi).

Nie ulega wątpliwości, że powodem zwiększenia się ilości tych chorób są błędy hygieniczne, popełniane przez ludność, zwłaszcza w porze spożywania w stanie surowym owoców i jarzyn. Chcąc ochronić się przed zakażeniem temi chorobami, wskazanem jest przedewszystkiem zachowywanie pedantycznej czystości osobistej, mianowicie dokładne mycie rąk przed każdem jedzeniem i po użyciu ustępu, nadto po zetknięciu się z podejrzanymi przedmiotami, utrzymywanie czystości w mieszkaniach, a szczególniej w kuchniach; bardzo staranny wybór środków spożywczych, zakupywanych na targach. Nie należy kupować pokarmów nieświeżych, nadpsutych, nieczysto przechowywanych, niedojrzałych owoców. Nie należy pijać naraz większych ilości zimnej wody, spożywać większej ilości lodów, a wogóle do wszystkich celów tak spożywczych, jak gospodarczych używać wyłącznie przegotowanej wody wodociągowej, która jest stale kontrolowaną. Używanie do jakichkolwiek celów nieprzegotowanej wody studziennej jest niepewne, zaś używanie wody wiślanej w obecnych czasach wprost niebezpieczne. Starannie wybrane pokarmy należy odpowiednio przygotowywać przed spożyciem. Mleko należy przegotować. Pokarmy, które się spożywa w stanie surowym, jak rzodkiewki, sałaty i owoce, należy nadzwyczaj dokładnie przemywać przegotowaną wodą wodociągową, sałaty nadto zalewać wrzącym octem. Ludzie o wrażliwym żołądku nie powinni w obecnym czasie wogóle jadać mizeryi, rzodkiewek, surowych owoców i sałat.

Osoby zajęte przygotowywaniem potraw powinny szczególnie baczyć na czystość swych rąk, należy też zwracać baczną uwagę na zdrowie tych osób. Pokarmów nie należy po ich sporządzeniu dłużej przechowywać i zawsze chronić je przed muchami, o których dziś wiadomo, że przenoszą choroby zakaźne. Należy wystrzegać się picia alkoholu. Unikać należy zbytecznego stykania się z osobami cierpiącemi na choroby zakaźne.

KRADZIEŻE NA POCZCIE. Policya aresztowała wczoraj 20-letniego Antoniego Rosoła, tymczasowego pomocnika woźnego w urzędzie pocztowym na dworcu kolejowym, który od pewnego czasu popełniał systematyczne kradzieże przesyłek pakietowych.

ARESZTOWANI „KIESZONKOWCY“. Jan Jabłoński, lat 35 liczący, znany policyi od dawna „operator“ i przyjaciółka jego Józefa Cebulowa, zostali wczoraj aresztowani, gdy w Rynku głównym usiłowali „zgłębiać“ kieszenie przechodniów.

Z Polski i ze świata.

Z ŁĘGU ad Partyń piszą nam: Z końcem czerwca przeniesiono księdza wikarego Władysława Kowalczyka z Łęgu do Woli Rzędzińskiej na ekspozyta. Krótki czas bawił w Łęgu, praca jego jednak wydała stokrotne owoce. Poza kościołem i szkołą niezmordowanie pracował dla ludu. Jako delegat Komitetu odbudowy, zasłużył sobie u władzy duchownej i świeckiej na gorące uznanie, u ludu zaś w wioskach spalonych przez wojnę, jego zapobiegliwością odbudowanych, zyskał dozgonną wdzięczność. Parafianie tą drogą zasyłają zasłużonemu kapłanowi wyrazy serdecznej wdzięczności i życzenia owocnej pracy na nowym posterunku.

Z RADOMSKA donoszą: W mieście naszem, liczącem około 30.000 mieszkańców, mamy zaledwie pięciu lekarzy, którzy wprost nie są w stanie podołać obowiązkom. Przed wojną było w Radomsku ośmiu lekarzy i wszyscy mieli wiele zajęcia, a dzisiaj pięciu, względnie czterech lekarzy, mimo wysiłków, nie może zadość uczynić zapotrzebowaniu w mieście i okolicy. To też śmiertelność wśród ludności jest duża, bo o pomoc lekarską u nas bardzo trudno.

Zupełny brak węgla daje się silnie odczuwać tutejszym mieszkańcom. Te zaś zapasy węgla, jakie składy posiadają, przeznaczone są na potrzeby tutejszej elektrowni. Jeżeli uda się kupić pud lub dwa, to cena korca dochodzi do 8 rubli. Szalenie drogo sprzedawane bywa drzewo, gdyż i tego materyału opałowego okazuje się zupełny brak. Jeden sąg torfu kosztuje około 20 rubli. Pomimo, że znaczny jest dowóz tegorocznych ziemniaków do miasta, cena ich wcale nie spada.

W OŚWIĘCIMIU odbyły się dwa kursa bieliźniarsko-krawieckie, jeden dla zawodowych pracownic, drugi dla nauczycielek, urządzone przez krajowy Patronat dla rękodzieł i przemysłu, a prowadzone przez p. Karolinę Zwolińską. Na zakończenie urządzono wystawę prac uczenic. Na uroczystość zakończenia kursu przybyli Dyrektor Dr Szoenett, protektorka z hr. Dieduszyckich p. Deschótowa, starosta p. Deschot, ks. kanonik Szałaśny, miejscowy inspektor szkolny, burmistrz, reprezentanci władz i instytucyi miejscowych i goście z okolicy. Przemówił Dr Szoenett, podnosząc znaczenie kursów i dziękując kierowniczce p. Zwolińskiej za sumienne prowadzenie kursów. Następnie w szczerych, pięknych a prostych słowach podziękowała jedna z uczenic, wkońcu przemawiali starosta p. Deschot i burmistrz Mayzel. Przed rozejściem odbyła się wspólna fotografia.

W BIAŁEJ powstała nowa placówka polskiego życia narodowego, mianowicie Towarzystwo bursy polskiej przy krajowej Szkole handlowej, mające ułatwić utrzymanie się niezamożnej młodzieży naszej, kształcącej się w tym zakładzie. Towarzystwo doszło do skutku dzięki inicyatywie i energii Dra Antoniego Wereszczyńskiego, sekretarza Wydziału kraj., prezesem wybrany został p. Deimel, dyrektor Szkoły handlowej. Należy pragnąć, aby społeczeństwo nasze otoczyło jak najżyczliwszą i ofiarną opieką tę nową placówkę polską w kresowem mieście.

Z RZESZOTAR w pow. wielickim donoszą nam, że tamtejszy zastępca wójta sprawujący ten urząd z powodu sędziwego wieku naczelnika gminy, jest dla ludności wielce nieżyczliwy, bezwzględny w rekwizycyach, oraz utrudnia pobieranie zasiłku wojskowego przez odmawianie poświadczenia gminnego. Z powodu niedostatecznej ilości kart cukrowych, ludność wsi również bardzo cierpi, a zastępca wójta o większą ilość kart wcale nie zabiega. Spodziewamy się, że starostwo wielickie, po wglądnięciu w sprawę i zbadaniu jej, pouczy zbyt gorliwego „urzędnika“, że obowiązki jego nie polegają na utrudnieniach stosowanych do udręczonej stosunkami wojennymi ludności, lecz na sprawiedliwem wykonywaniu urzędu.

PROTEST POLAKÓW I CZECHÓW. W sali ratusza w Polskiej Ostrawie zgromadzili się posłowie polscy i czescy do Sejmu śląskiego i do Rady państwa wraz z pewną liczbą mężów zaufania, aby obradować nad najważniejszemi sprawami obchodzącemi obecnie polską i czeską ludność na Śląsku.

O tych naradach wydano następujący komunikat: „Mężowie zaufania polscy i czescy przy udziale posłów do Sejmu i do Rady państwa, zebrani dnia 5 sierpnia b. r. w Polskiej Ostrawie, uchwalają: Konstatujemy z ubolewaniem, że w czasie wojennym, w którym powinien, według wydanego hasła, panować spokój obywatelski, przez wzmożoną germanizacyę w urzędach, w szkolnictwie i na kolejach, przez dokonane krzywdy na polu gospodarczem, naruszono prawa posiadania ludności polskiej i czeskiej na Śląsku. Protestujemy przeciw temu i domagamy się natychmiastowego usunięcia krzyczącego bezprawia. Oświadczamy zarazem, że i w przyszłości chcemy zgodnie pracować na polu politycznem i gospodarczem“.

POWODZENIE P. GRUSZCZYŃSKIEGO. Tenor warszawski, p. Gruszczyński, który z dużym sukcesem występował niedawno w Berlinie, po powrocie do Warszawy zasypany został propozycyami występów w teatrach niemieckich. W ciągu dwóch tygodni podpisał za pośrednictwem agencyi Saltera 26 kontraktów na występy we wszystkich wielkich miastach niemieckich, z wyjątkiem Monachium i Drezna. W kontraktach tych zastrzegł się wybitny śpiewak, iż partye wszystkie będzie śpiewał po polsku. W Niemczech będzie śpiewał p. Gruszczyński w ciągu urlopu 2-miesięcznego, jaki ma zastrzeżony w zimie.

SZCZEGÓŁY POŻARU W ŻEGIESTOWIE. Dnia 2 b. m. o godz. 2 popoł., od iskry z komina kotlarni, przy łazienkach, zajął się dach na budynku łazienek. Wybuchł pożar, od którego zajęły się wille: „Na Potoku“ i „Popielatka“. Te dwie wille wraz z łazienkami spłonęły doszczętnie. Las wcale nie spłonął. Szkoda wynosi około 250.000 koron.

Pożar wybuchł przy silnym wietrze i wywołał łatwo zrozumiałą panikę, zważywszy, że wszystkie wille są tutaj drewniane. Na szczęście pożar zdołano zlokalizować na teren górny koło łazienek.

Z TOW. POPIERANIA POL. PRZEMYSŁU KoB. W WIEDNIU. Otrzymaliśmy sprawozdanie z Tow. popierania polsk. przemysłu kobiącego w Wiedniu, z którego podajemy następujące szczegóły: Tow. popierania kraj. przemysłu istnieje w Wiedniu od początku wojny 1. września 1914 r. pod innym tytułem, uzyskało statut z dniem 4 kwietnia 1916, zaznaczyło się jako szczerze katolickie ofiarą białych aparatów dla zniszczonych wojną kościołów, przekazanych do rąk ks. Arcybiskupa Bilczewskiego. Nie mniej prowadziło kursa dla uczących się rękodzieł osób wedle zgłoszeń takowych. W jesieni r. 1916 rozpoczęło starania o zasoby dla prowadzenia swych agend. Rodzina państwa Gromnickich z pomocą państwa Podlewskich urządzały nader lukratywne przedstawienia dla zbożnych celów. Rozpoczął się kurs kwieciarstwa kościelnego w kościele Matek Franciszkanek przy Gartengasse nr. 4. Tow. zadecydowało prowadzenie jednego kursu rocznie dla panien z najlepszych domów, a zaś szwalnie dla panienek niezamożnych. Ponadto oświadczyło gotowość popierania wszystkich praktycznych kursów w miarę możności. Sprawozdania tow. krajowych wyświetlały Towarzystwu wiedeńskiemu stan rozwoju pracy w kraju, a także i potrzeby takowej. Tow. spełniało zamówienia krajowe dostarczaniem wszystkich przedmiotów potrzebą wskazanych. Wydział Towarzystwa zajął się zwiedzaniem zakładów rękodzielniczych, ogrodowych, gospodarstwa domowego i t. p. Na ostatniem posiedzeniu z dnia 27 czerwca przedstawiono plan nauk praktycznych, będący wydoskonaleniem, jakoteż wszechstronnem obeznaniem się z szerokim handlem i przemysłem oraz z wymogami produkcyi światowej.

Sekretaryat Tow. na letnie miesiące obejmuje c. k. Konsulent ministeryalny p. Jan Dyląg (adres: Ministeryum rolnictwa Liebiggasse nr 5). Do niego zechcą osoby interesowane z kraju, zwracać się z zapytaniami o wyjaśnienia zarówno rolnicze, jak i rękodzielnicze.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Do kaplicy w Aninie pod Wawrem dostali się w tych dniach złodzieje w nocy i skradli dywanik, obrus, puszkę z ofiarami i kilka innych przedmiotów.

POŻARY W KRÓLESTWIE. We wsi Radlinie w gub. kieleckiej spaliło się 11 domów. Ogień wznieciły bawiące się dzieci. W Górce pod Pabianicami wskutek uderzenia piorunu, spaliło się parę stodół i stajeń, razem z 40 wozami świeżego żyta, mnóstwo siana, torfu i drzewa.

NOWA GAŁĄŹ PRZEMYSŁU. Z Frydku dodonoszą do „Dzien. Ciesz.“, że w Místku w jednej z tamtejszych fabryk tkackich rozpoczęto wyrób przędzy z — papieru.

PRZECIW NADUŻYCIOM W BERLINIE. Pisma berlińskie donoszą, że władze tamtejsze zabrały się z całą bezwzględnością do tępienia rozmaitych nadużyć. I tak pozamykano w dalszym ciągu znowu szereg pierwszorzędnych restauracyi i kawiarń, w których za drogie pieniądze można było dostać o każdej porze bez żadnych kartek rozmaitych wytwornych potraw i trunków. Między innymi zamknięto znaną kawiarnię „Victoria“ na Fridrichstrasse i należące do niej 6 restauracyj wykwintnych. Wydano także bardzo ostre rozporządzenia co do wszelakiej szulerki, która pod żadnym pozorem nie będzie tolerowaną, także i rozmaite kluby i kasyna przestrzegać muszą tego ściśle i być zamykane najpóźniej o północy. W całych Niemczech zabierają się bardzo ostro do tępienia plugastwa hazardowego i przesiadywania w klubach po nocach.

Zawiadomienia i komunikaty.

C. K. UPRZYW. CZESKI UNION-BANK w Pradze zawiadamia: Zapytania rodzin wychodźców do Ameryki w sprawie awizowanych, ale nie odebranych przesyłek podarków (Liebesgaben) i pieniędzy, należy adresować do: C. k. uprzyw. czeski Union-Bank, oddz. zamorski. O ile to jest możliwe, będą te zapytania potem jak najprędzej załatwiane.

Z KURSÓW DR. A. BARANIECKIEGO. W bieżącym roku ukończyły kursa i otrzymały dyplomy: Na wydziale literackim: Eleonora Piwnicka; na wydziale społecznym P. Papee Marya. Na wydziale gospodarczym małe dyplomy: Fierychówna Janina (z odzn.); Kotowska Janina; Pańkowska Marya: Radomyska Jadwiga; Rozwadowska Barbara, Stefkówna Zofia (z odzn.); Zawadzka Dyonìza (z odzn.). Na wydziale artystycznym otrzymały na dorocznej wystawie nagrody: Na kursie I. rysunkowym pod kierunkiem prof. P. A. Gramatyka-Ostrowskiej: Potocka Melania i Zapałowiczówna Marya nagrodę II.; Kochówna Marya; Kapelinerówna Antonina; Czerwińska Flora; Kaucka Helena nagrodę III. Na kursie II. pod kierunkiem prof. P. Stachiewicza: Fromowiczówna Marya; Hebenstreitówna Anna; Milanówna Natalia; Paranczakówna Olga; Sołowijówna Wanda nagrodę I.; Anczycówna Zofia nagrodę II.; Böhmowa Stanisława; Ciechanowska Janina; Koneczna Bronisława; Molkówna Stefania; Angermanówna Jadwiga nagrodę III. Na kursie malarstwa pod kierunkiem prof. P. Stachiewicza: [illegible] Jadwiga; Sołowijówna Wanda nagr. II.; Dembińska Halina; Fromowiczówna Marya; Milanówna Natalna nagrodę III. Na kursie pejzaży pod kierunkiem prof. W. Rzegocińskiego: Molkówna Stefania nagrodę I.; Dembińska Halina; Hebenstreitówna Anna; Sołowijówna Wanda; Pinkasówna Henryka; Fromowiczówna Marya nagrodę II.; Koneczna Bronisława; Paraszczakówna Olga; Sawa Władysława; Zapałowiczówna Marya nagrodę III. Na kursie rzeźby pod kierunkiem prof. L. Br. Pugeta: Klipperówna Salomeja; Komierowska Wenantyna i Zukotyńska Klementyna nagrodę II.; Ciechanowska Janina nagrodę III.

NOWE POCZTÓWKI POLOWE. Dyr. poczt komunikuje: Wskutek rozporządzenia ministerstwa handlu wolno od 1. sierpnia br. używać w obrocie do armii w polu tylko nowych pocztówek polowych sporządzonych z szarego papieru. Pocztówki polowe prywatnego nakładu dopuszczone są tylko pod warunkiem, jeśli tak co do barwy papieru jak i co do napisu zupełnie odpowiadają nowym pocztówkom polowym urzędowego nakładu. Używanie innych kart pocztowych np. widokówek, kart z reprodukcyami obrazów, pocztowych kart kupieckich etc., jest i nadal dozwolone. W obrocie do armii w polu wolno i nadal używać pocztówek polowych barwy różowej.

ODZNACZENIA W ARMII. Cesarz nadał order żelaznej korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy w uznaniu wybitnie mężnego zachowania się, jako lotnik, wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi 16 pułku ułanów Wilhelmowi hr. Siemieńskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, podpułkownikowi 77 pułku piechoty Eugeniuszowi Steczowi; w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby w wojnie starszemu kapelanowi polowemu pewnej komendy korpusu ks. Józefowi Kiszakiewiczowi; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, podporucznikowi 56 pułku piechoty Józefowi Zasławskiemu.

KONJUGACYA.

Ja jem — płatki kartoflane,
Ty jesz — wassersupkę,
On je — kiełbasę z kapustą,
My jemy — polnisćkę,
Wy jecie — zupę z pokrzyw,
Oni jedzą — pieczeń z kartoflami.

(Kur. Cyjalaczny).

REPERTUAR OPERY.

Czwartek: „Orfeusz“ (występ pp. Ady Nekar i L. Marek-Onyszkiewiczowej).

W sobotę: „Halka“ opera w 4 aktach St. Moniuszki (występ M. Pilarz-Mokrzyckiej i Zygmunta Nowiny).

W niedzielę popoł. o g. 3 i pół po raz ostatni „Orfeusz“ i. w. (ostatni występ Ady Nekar i L. Marek-Onyszkiewiczowej), wieczorem o g. 7 i pół: „Opowieści Hoffmanna“ opera J. Offenbacha (występ M. Pilarz-Mokrzyckiej).

We wtorek (po raz pierwszy) „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach F. Smetany (występ M. Pilarz-Mokrzyckiej).

REPERTUAR OPERETKI.

Czwartek: „Księżniczka czardasza“ (występ Heleny Miłowskiej).

Piątek: „Dookoła miłości“ (występ Heleny Miłowskiej).

Sobota: „Księżniczka czardasza“ (występ Heleny Miłowskiej).

Niedziela wieczorem: „Księżniczka czardasza“ (występ H. Miłowskiej).

Wtorek: „Królowa kina“ (występ Heleny Miłowskiej).

Nauka, literatura, sztuka.

DZIEJE GALICYI, jej stan przed wojną i „wyodrębnienie“ przez Kazimierza Bartoszewicza. Warszawa 1917, stron 216.

Równocześnie z czwartym tomem „Ustroju Polski“ prof. Kutrzeby, obejmującym historyę ustroju Galicyi, pojawiła się książka p. Bartoszewicza pod powyższym tytułem. „Ustrój“ prof. Kutrzeby jest właściwie prawniczem ściślem opracowaniem prawa publicznego Galicyi, pracą fachową, a więc lekturą bardzo poważną, przystępną więcej dla ściślejszego koła prawników i polityków. Książka p. Bartoszewicza jest podręcznikiem podającym w formie opowiadającej dzieje Galicyi z uwzględnieniem oczywiście i ustroju prawnego, ale obejmującym także pokrótce dzieje zdarzeń kronik., kulturę i wyniki gospodarcze w sposób zajmujący, jasny i wszystkim przystępny, a dlatego książka ta powinna dotrzeć do najszerszych sfer jako lektura pożyteczna podana w sposób dostępny, interesujący każdego Polaka.

Za zaletę książki uważam, że autor zachował równomierność w traktowaniu pojedynczych epok i ustrzegł się rozszerzania o nęcących pisarza przygodach np. o roku 1846, 1848 i 1863, przez co inne peryody nie są zaniedbane, lecz jako równoważne należycie przedstawione. Jestto pierwszy podręcznik historyi Galicyi ujętej w całość po ostatnie chwile, a autor wystrzegał się wszelkiej tendencyi politycznej w objektywnem przedstawianiu faktów. Szczególniej pożytecznym jest rozdział o rezultatach autonomii, który wielu, bardzo wielu ludzi pouczy, jak wiele zrobiono w kraju pod względem kulturalnym i gospodarczym. Dlatego należy jak najgoręcej polecić tę pracę publiczności.

Dr K. B-ski.

„DEKADA“. W Piotrkowie opuścił prasę pierwszy numer pisma przeznaczonego dla żołnierza polskiego. „Z żebraczych Legionów krok po kroku stajemy się wojskiem polskiem — pisze redakcya „Dekady“ we wstępnem słowie — z zależności od obcych, coraz więcej i coraz pewniej oddajemy się w zależność własnej władzy. Władza polska musi mieć silne i zdrowe wojsko, na którem, jak na opoce, będzie mogła budować swoje dzieło“.

„Dekada“ zawiera szereg rozpraw, między innemi artykuł prof. W. Tokarza o genezie armii Królestwa Polskiego, dalej uwagi o musztrze, fachowe wiadomości wojskowe (o zapobieganiu rdzewienia broni, oksydowaniu luf karabinowych itd.), kronikę wypadków wojny i Legionów, dział sprawozdawczy z dzieł wojskowych ze szczególnem uwzględnieniem literatury wojennej polskiej i inne rubryki.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 9 sierpnia 1917.
Urzędownie ogłaszają dn. 8 bm. 1917:

Wschodni teren:

Wojska niemieckie, walczące na północ od Focsani, pomimo silnego nieprzyjacielskiego przeciwdziałania rozszerzyły swój sukces, wczoraj wywalczony. Odciążająca ofenzywa rumuńsko-rosyjska, skierowana ku Siedmiogrodowi, ujawniła się ponownie w kilku bezskutecznych pojedyńczych uderzeniach nad Putną i koło potoku Casinu. Na północ od Gyergyoe—Toelgyes wojska austro-węgierskie opanowały kilka wzgórz zacięcie bronionych przez nieprzyjaciela.

Na Bukowinie i we wschodniej Galicyi dzień wczorajszy upłynął stosunkowo spokojnie.

Włoski i bałkański teren.

Nie ma nic do doniesienia.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 9 sierpnia 1917.
Urzędowo ogłaszają d. 8 sierpnia 1917:

Zachodni teren:

Grupa wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi wzmogła się walka ogniowa wczoraj wieczór znowu do wielkiej gwałtowności. W odcinku przy wybrzeżu uderzyli Anglicy w nocy po ogniu huraganowym wielkimi siłami od Nieuport ku północy i na północny-wschód. W walce z bliska odparto ich. Między Braibank (na północny-wschód od Bixschott) a Froeczenberg wykonał nieprzyjaciel o zmroku ponowne częściowe silne ataki na nasze stanowiska, został jednakowoż i tutaj wszędzie odparty. W Artois żywa czynność ogniowa. Między kanałem La Bassee a Scarpą nie udały się uderzenia wywiadowcze angielskie przeciw kilku naszym odcinkom tego frontu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W godzinach wieczornych odżył ogień wzdłuż Chemin des Dames. Na wschodnim brzegu Mozy przyprowadziły po odważnym wypadzie badeńskie oddziały atakowe, wdarłszy się do silnie oszańcowanego lasu Courier, pewną ilość jeńców.

Wschodni teren:

Front wojsk ks. Leopolda bawarskiego: Nie było ważniejszych czynności bojowych.

Front wojsk arcyks. Józefa: W Karpatach lesistych zdobyły austro-węgierskie pułki szturmem wiele zacięcie bronionych szczytów górskich. Na połdnie od Mgr. Casinului i na północ od klasztoru Lepsa odparto nowe rumuńskie ataki.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: W miejscu przełamania nieprzyjacielskich linii koło Focsani toczy się zacięta walka. Zyskaliśmy na terenie. Rosyanie i Rumuni wykonywali silne lecz daremne ataki. Jeńcy potwierdzili, że ataki przeprowadzało 12 pułków nieprzyjacielskich.

Front macedoński:

Nic nowego.

Pierwszy jen. kwatermistrz Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolfa wieczorem. We Flandryi zmiennie silna walka ogniowa. Ze wschodniego frontu dotąd nie ma wiadomości.

Otoczenie armii rosyjskiej.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" podaje wiadomość jaką przynosi „Pesti Naplo" za zezwoleniem kwatery prasowej:

Jednem z najważniejszych wydarzeń na froncie wschodnim jest fakt, że armia rosyjska powoli dostaje się w obcęgi wojsk sprzymierzonych. Jedno ramię tworzą wojska austro-węgierskie, a drugie wojska niemieckie. Odległość między tymi ramionami wynosi 50 klm. i maleje co godzinę. Stojące nad Seretem armia rosyjska wzięta jest we dwa ognie i może się cofać tylko ku wschodowi. Z trzech stron otacza ją silny łańcuch wojsk. O przełamaniu go niema mowy.

Rada wojenna w Jassach.

Berlin. Z Rotterdamu donoszą do „Lokalanzeigera": Z londyńskich sfer City donoszą, że po kilkudniowej przerwie nadeszły znowu z Jass sprawozdania, mające nadzwyczaj alarmujący charakter.

Król rumuński znalazł się podczas ostatniej akcyi ofenzywnej jego wojsk na froncie, powrócił jednak nagle do Jass, aby tam wziąć udział w rosyjsko-rumuńskiej Radzie wojennej. Na tej radzie przedstawiono położenie armii rumuńskiej jako w najwyższym stopniu niebezpieczne i rzucono pytanie czy w obecnych okolicznościach nie byłoby najlepszem wyjściem dokonanie w porę, bez przeszkody ze strony nieprzyjaciela odwrotu, aby z jednej strony uniknąć ciężkich i prawdopodobnie bezcelowych strat, z drugiej zaś strony utrzymać kontakt z ustępującom skrzydłem rosyjskiem.

Angielscy doradcy polecali jak największy opór, ze względu na rozwój bitwy we Flandryi. Aby jednak ten wniosek został przeprowadzony powątpiewają silnie w sferach londyńskich. Jak się zdaje nie bardzo liczą na strategiczne sukcesy ofenzywy zachodniej.

Na wypadek gdyby Rumuni rzeczywiście nie mogli stawić silnego oporu, stoją już angielskie oddziały pożarne w pogotowiu, ażeby niepryjacielowi pozostawić tylko zniszczone obszary.

Postępy na froncie wschodnim.

Wiedeń. B. Kor. W Rumunii front sprzymierzeńców na północ od Foscani osiągnął linię Susita. Mimo tego Rumuni dalej zawzięcie atakują w dolinie Casinu. Front karpacki nieprzyjaciół na północ od przełęczy Tolgyen albo został cofnięty, albo został ściśnięty. W zaciętych walkach przedarły się tam wojska austro-węgierskie przez góry. Atak batalionów rosyjskich załamał się pod ogniem naszym w obrębie Wygody.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolfa. Na granicy galicyjsko-rosyjskiej jako też w krańcu wschodnim Bukowiny sytuacya niezmieniona. Front rosyjski w Karpatach powoli pod naciskiem austro-węgierskich wojsk dalej się załamuje. Na południe od Bystrzycy szturmem wzięto wzgórza: Monte Tejaru, Monte Stege, Cecul, La Somaruk. Po silnem przygotowaniu ze strony artyleryi dnia 7. sierpnia o godz. 9 wieczorem nieprzyjaciel zaatakował silnie na północ od doliny Casinu. Atak ten załamał się wśród najcięższych krwawych strat nieprzyjaciela. Tak samo załamały się silne kontrataki na północ od Focsani, gdzie sprzymierzeni na zachodnim brzegu Seretu dalej naprzód kroczą.

Walki na froncie włoskim.

Wiedeń. B. Kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Na froncie nad Soczą w godzinach wieczornych wzmógł się ogień dział nieprzyjacielskich, by przy nastaniu ciemności znów ucichnąć. Tylko na płaskowyżu Karst panował także w nocy żywy ogień. Nieprzyjacielskie eskadry lotnicze rzuciły wczoraj dwukrotnie na kilka miejscowości płaskowyża koło Bainsicza bomby. Szkody w materyale nieznaczne. W Tyrolu tylko na drodze ku przełęczy Rolle czynność artyleryi była żywszą.

OGÓLNA OFENZYWA.

Wiedeń. (Telefonem). „Acht Uhr Bl." donosi na podstawie informacyi z Zurychu, że w następnym tygodniu przyjdzie do największych starć na wszystkich frontach. Francuski generalissimus wydał rozkaz do armii, w którym wzywa żołnierzy do bohaterskich wysiłków rozstrzygających. Włoska ofenzywa bezpośrednio nastąpi albo się już rozpoczęła. O zmęczeniu we Włoszech nie ma mowy panuje tylko niezadowolenie gospodarcze. W łączności z tem stoi też przesilenie gabinetowe.

TERESZCZENKO NA FRONCIE.

Petersburg. B. kor. Pet. Ag. Minister spraw zagranicznych Tereszczenko odjechał do głównej kwatery i tego samego dnia udał się tam poseł rumuński Diamandi.

Komunikaty rosyjskie.

Wiedeń. B. kor. Biuletyn rosyjski z 6 bm.: Na zachód od Brodów odparliśmy nieznaczny atak nieprzyjaciela. Na południowy-wschód od Czerniowiec koło wsi Toporowce i Rarańczy nasze wysunięte naprzód oddziały przeszły do ataku, zdobyły kilka wzgórz i wyparły nieprzyjaciela w kierunku tych wsi. Jeden oddział pod komendą pułkownika Merkułowa wspaniałym atakiem zajął baterye z 4 dział i z karabinów maszynowych. Następnie nieprzyjaciel wielkiemi masami przeszedł do ofenzywy i zmusił nasze wojska do cofnięcia się na główne stanowiska. Ponieważ nie moglibyśmy zabrać zdobytych dział, zdemontowaliśmy je i zabraliśmy zamknięcia. Na południe od Czerniowiec nieprzyjaciel dalej prowadzi ofenzywę głównie w okolicy dolnego Seretu i Suczawy, gdzie wojska nasze zostały wyparte. Wieś Hliboka, Kamenik, Wołczyniec i Hadikfalva jako też miasto Radowce znajdują się w ręku nieprzyjaciela. Próby powstrzymania parcia nieprzyjaciół w okolicy na północny-zachód od Radowiec nie dały pomyślnego rezultatu.

Front rumuński: W kierunku Kimpolungu nieprzyjaciel posuwa się dalej naprzód. Z powodu niepewności kilku naszych formacyi musieliśmy cofnąć się nieco na wschód. Nieprzyjaciel przekroczył Bystrzycę koło Brosten.

Wiedeń. B. Kor. Biuletyn rosyjski z 7. b. m.: Na południowy zachód od Brodów w okolicy wsi Dubie i Żarków intenzywny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Na południe od Grzymałowa nasze straże przednie wyparły tylne straże polowe nieprzyjaciela. W okolicy na zachód od Zbrucza wojska nieprzyjacielskie podjęły wzmożone ataki. Nad dolnym biegiem Seretu zwłaszcza nad Suczawą nieprzyjaciel wypiera dalej nasze wojska. Wsie Waszkowce, Sapukmare, Burla i Glit nieprzyjaciel obsadził.

Front rumuński: W kierunku na Kimpolung nieprzyjaciel po walce obsadził wzgórze na północ od stacyi Molit. Nad Bystrzycą dwa pułki jednej z naszych dywizyi samowolnie opuściły stanowiska i cofnęły się, co wywołało odwrót naszych wojsk z tej okolicy kilka wiorst ku wschodowi.

Morze bałtyckie 4 i 5 sierpnia. Samoloty nieprzyjacielskie dokonały szeregu ataków nad wybrzeżem i na wyspach zatoki ryskiej. W ostatnim czasie zauważono żywszą czynność wywiadowczą.

Pokój z Austryą?

Wiedeń. (Telefonem). Wedle informacyi nadeszłych z Szwajcaryi po powrocie Sonina do Rzymu będą ogłoszone oficyalne cele wojenne Włoch. „Zeit" podaje na podstawie doniesienia „Secolo" jakoby koła wpływowe angielskie oświadczyły się za zawarciem pokoju z Austryą na łagodniejszych warunkach. W ten sposób chcą cesarza austryackiego skłonić do szybszego zawarcia pokoju. Sonino odbędzie konferencyę z mężami stanu angielskimi i francuskimi i zostanie przyjęty na posłuchaniu przez króla Jerzego.

Nowy gabinet rosyjski.

Petersburg. B. Kor. Pet. Ag. 7. sierpnia. Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu tymczasowego pod przewodnictwem Kiereńskiego, który w swojej mowie zagajającej oświadczył, że nowy gabinet poświęcić musi całą swoją uwagę sprawie obrony narodu i żywotnych organizacyi, zwłaszcza zorganizowaniu życia finansowego i ekonomicznego kraju. Kiereński apelował do wszystkich członków rządu, by podwoili swe wysiłki w interesie wzmocnienia sił i skuteczności pracy na wielu polach. Po Kiereńskim minister Tereszczenko mówił o swoim zamiarze podróży do głównej kwatery. Rząd uchwalił znieść stanowisko starszego prokuratora świętego synodu i utworzyć ministerstwo wyznań. Ministrem wyznań ma zostać starszy prokurator św. synodu Kartoszik.

CHARAKTERYSTYKA MINISTRÓW.

Wiedeń. (Telefonem). W depeszy ze Sztokholmu podaje „Acht Uhr Bl." szereg informacyi o nowym gabinecie rosyjskim. Premier Kerenskij nie potrzebuje obawiać się opozycyi w gabinecie, gdyż wszystkie stronnictwa wysłały do gabinetu ludzi, którzy stoją za Kierenskim. Min. rolnictwa Czernow jedyny oświadcza się za programem Zimmerwaldzkim. Jest on wybitną indywidualnością i doskonałym znawcą stosunków agrarnych. Dlatego musiano z nim zawrzeć kompromis. Dyrektor min. wojny Sawinkow przedstawia się jako typ Dostojewskiego. Przed kilku laty był on śpiewakiem, brał potem udział w zamachu na W. ks. Sergiusza poczem uciekł do Francyi, gdzie należał do terrorystów. Socyaliści rewolucyjni mają większość w gabinecie, zaś kadeci cztery głosy.

BRUSIŁOW PRZED SĄDEM WOJSK.

Berno. Z Petersburga donoszą do „Exchange Telegraph": Na żądanie Rady robotniczo-żołnierskiej zostało wdrożone przed sądem wojskowym postępowaniem karne przeciw Brusiłowowi i generałom jego sztabu. Kilku oficerów sztabowych wielkiej głównej kwatery zostało postawionych do dyspozycyi.

Jak berneński „Bund" donosi zamianował Kierenskij byłego komendanta Carskiego Sioła pułkownika Korowiczenkę, a swojego przyjaciela, głównym komendantem wojskowego okręgu kazańskiego. Ma on położyć kres anarchii w Carycynie.

Były generalissimus Aleksiejew został zamianowany szefem akademii sztabu generalnego.

Rząd Tymczasowy udzielił W. ks. Michałowi, bratu byłego cara, pozwolenia na przeniesienie się z rodziną do Finlandyi. Tylko W. ks. Maryi Pawłowej, której areszt domowy wprawdzie zniesiono, ale która przebywa na Kaukazie, zabronił tego.

STAN WOJENNY W CAŁEJ ROSYI.

Magdeburg. Z Bazylei donoszą do „Magdeburgische Zeitung": Korespondent „Morningpost" donosi z Petersburga, że Kiereński podpisał dekret ogłaszający w całej Rosyi europejskiej stan wojenny.

NOWA WŁADZA W ROSYI.

Petersburg. B. kor Pet. Ag. Rząd zamierza stworzyć specyalny urząd, który ma we wszystkich kwestyach obrony narodowej być najwyższą instancyą. Ostatni ustęp oświadczenia Kiereńskiego z dnia 4 sierpnia zawierał allużyę o tym urzędzie. Kiereński wskazał mianowicie na możliwość wzmocnienia odpowiedzialności prezydenta ministrów na polu najwyższej administracyi państwowej.

REWIZYA CELÓW WOJENNYCH KOALICYI.

Berno. B. Kor. „Berner Tagblatt" donosi z Sztokholmu: Kierenskij pragnie, by konferencya koalicyi ustaliła cele wojny w formułce: bez aneksyi i bez odszkodowań. Ta konferencya dla rewizyi celów wojennych odbyć się ma z końcem sierpnia w Londynie.

OBRADY KOALICYI.

Londyn. B. kor. Reuter. Konferencya sprzymierzonych rozpoczęła się dzisiaj w Londynie. W konferencyi uczestniczą: angielscy ministrowie, dalej: Sonnino, Ribot, Thomas, angielski ambasador w Paryżu lord Bertie jakoteż pewna ilość zastępców krajów sprzymierzonych i wysokiej wojskowości.

300 DELEGATÓW.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg." donosi, że w konferencyi sztokholmskiej weźmie udział około 300 delegatów i przeszło 100 sprawozdawców dziennikarskich. Obrady toczyć się będą publicznie.

ANGLICY NIE PRZYBĘDĄ.

Wiedeń. (Telefonem). Pisma wiedeńskie podają wiadomość ze Sztokholmu, otrzymaną drogą na Budapeszt, że partya robotnicza angielska postanowiła nie wysyłać delegatów do Sztokholmu.

Memoryał posła Daszyńskiego.

Sztokholm. B. Kor. Komitet holendersko-skandynawski przyjął dnia 26. lipca delegata polskiej partyi socyalistyczno-demokratycznej Galicyi i Śląska posła Daszyńskiego, który wręczył mu następujący memoryał: Delegaci polskiej partyi socyalistycznej w Warszawie nie mogą jawić się w Sztokholmie, ponieważ ces. niemieckie władze okupacyjne odmówiły wydania im paszportów. Memoryał przedkłada więc tylko imieniem polskiej partyi socyalno-demokratycznej w Galicyi i Śląsku z tą uwagą, że oba stronnictwa od lat 26 wspólnie tworzą reprezentacyę międzynarodówki. 25 mil. Polaków wiedzie nadzwyczaj ożywione polityczne i narodowe życie. Polacy są przez uciemiężycieli, jako naród politycznie myślący prześladowani, gdyż się ich boją. Od roku 1790 po dziś dzień podjęli 10 krwawych wojen i rewolucyi w celu oswobodzenia się. Polscy socyalni demokraci oświadczają: domagamy się wolnej, niezawisłej Polski, jako rezultatu tej wojny. Bez wolnej Polski nie widzimy w Europie żadnej możliwości trwałego opartego na demokracyi pokoju. Jesteśmy za prawem narodów samopostanawiania o sobie a przeciwko aneksyi i kontrybucyi i wojnie gospodarczej, którąby nastąpiła po dzisiejszej krwawej wojnie. Jesteśmy za odbudowaniem kraju wspólnymi siłami. Dla nas kwestya wolności mórz jest kwestyą wolnego dostępu do morza. Jesteśmy zwolennikami swobodnego obrotu towarów w świecie, jesteśmy za pokojem światowym na podstawie porozumienia się ludów.

Wiadomości telegraficzne.

NARADY W WIEDNIU.

Wiedeń. (Telefonem). Wiceprezes Koła m. Głąbiński, który w tym tygodniu urzęduje w Wiedniu, zaraz po przyjeździe z Krakowa przesłał pisemnie prezesowi ministrów uchwały Koła. Premiera wczoraj jeszcze w Wiedniu nie było. Dziś w południe pos. Głąbiński odbył z prezesem ministrów dłuższą konferencyę.

Wczoraj konferował pos. Głąbiński z kierownikiem min. galicyjskiego dr. Twardowskim, z którym jutro odbędzie ponowne narady. Nadto ma pos. Głąbiński odbyć narady z kierownikiem min. obrony kraj. w sprawie reklamacyi wojskowych w Galicyi i z kierownikiem min. handlu w sprawie stosunków w centralach.

PRZED REKONSTRUKCYĄ GABINETU.

Wiedeń. (Telefonem). Po uchwale krakowskiej i odmowie chrześcijańsko społecznych nominacya definitywnego gabinetu urzędniczego nie ulega już żadnej wątpliwości. Będzie on prawdopodobnie w najbliższych dniach utworzony. Podobno jednak nie wszyscy obecni członkowie gabinetu wejdą do niego „N. Fr. Presse" donosi, że konferencye, jakie premier obecnie odbywa z przywódcami stronnictw odnoszą się jedynie do formalnego skonstatowania, że plan utworzenia parl. gabinetu został zarzucony. Premier konferował dzisiaj także z prezesem klubu poł. słow. dr. Korosecem.

Jutro odbędzie się posiedzenie Związku narod. niem. celem zajęcia stanowiska wobec zmienionej sytuacyi.

RADA MINISTRÓW W WIEDNIU.

Wiedeń. B. kor. Pod przewodnictwem prezydenta ministrów dra Seidlera odbyła się dziś rada ministrów, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

CES. WILHELM DO MIN. HELFERICHA.

Berlin. B. kor. Cesarz Wilhelm wystosował do ministra Helfericha następujące pismo odręczne: Mój kochany Helferichu! W całem uznaniu powodów, dla których Pan podajesz do rozporządzenia poruczony Panu urząd nie mogę się zdecydować, by zrezygnować z pańskich usług, chociaż pragnę przychylić się do pańskiego życzenia zwolnienia Pana z kierownictwa urzędu spraw zewnętrznych, muszę przecież zgodnie z propozycyą kanclerza państwa przykładać wagę do tego, byś Pan poruczone Panu mem rozporządzeniem z dnia 22 maja 1916 ogólne zastępstwo kanclerza państwa zatrzymał i pozostał dalej członkiem mego gabinetu. Zwolniony z agend jednego działu będziesz Pan w możności poświęcić całą swą siłę zastępywaniu kanclerza państwa w jego wskutek wojny tak nadmiernie wzmożonej czynności i załatwianiu specyalnie wielkich zadań, których poruczenie pozostaje zastrzeżone. Aż do planowanego przekształcenia urzędu spraw wewnętrznych i obsadzenia go polecam Panu zatrzymać jeszcze kierownictwo tego urzędu. W uznaniu nadzwyczajnych zasług około finansów państwa i gospodarstwa wojennego nadaję Panu order Czerwonego Orła I. klasy, którego odznaka jest dołączona. Wielka kwatera 6 sierpnia. Przychylny Panu Wilhelm cesarz.

SZWAJCAR O GALICYI.

Berno. B. kor. „Baseler Nachrichten" rozpoczęły drukować sprawozdania wojenne pułkownika Eglego z jego podróży po Galicyi wschodniej i z jego pobytu na froncie rosyjskim. O swojej podróży po Galicyi wschodniej opowiada on, że mimo braku sił do pracy kraj jest dobrze uprawiony i że trud włożony w urodzajną rolę opłacił się. Poza Lwowem na linii kolejowej tylko nikły ruch cywilny. Mimo to pociąg pospieszny dociera do Złoczowa. Na wschód od Lwowa skrzyżował się pociąg sprawozdawcy z transportem rannych. Pociąg wiozący rannych nie był przepełniony, wszyscy ranni byli dobrze opatrzeni. Także z ich wyglądu można było nabrać wrażenia, że na froncie sprawa dobrze stoi i że sukcesy, o których po drodze się dowiedział, zostały okupione małemi ofiarami.

USTĄPIENIE KARD. GASPARIEGO.

Lugano. B. kor. „Corriere della Sera" donosi w formie pogłoski, o rychłem ustąpieniu kardynała sekretarza stanu Gaspariego. Jako jego następców wymieniają byłego nuncyusza kardynała Scapinellego tudzież zastępcę sekretarza mgr. Todeschini.

Wiedeń. (Telefonem). Odnośnie do wiadomości ze Szwajcaryi, że Kard. Gaspari ustępuje, „Reichspost" konstatuje, że kardynał, który liczy 66 lat, od dłuższego czasu cierpi na serce. Wiadomość o jego ustąpieniu w ostatnich latach powtarzała się często. Obecnie ustąpienie jego jest prawdopodobne, gdyż dzieło, nad którem kardynał pracował, mianowicie kodyfikacya prawa kościelnego, zostało ukończone.

REAKTYWOWANIE SĄDÓW CYWIL.

Wiedeń. B. Kor. W uzupełnieniu sprawozdania komisyi prawniczej donieść należy, że komisya uchwaliła jednomyślnie wniosek posła Steinhausa, wzywający rząd do bezzwłocznego reaktywowania wszystkich sądów cywilnych w okręgach sądowych Tarnopol, Brzeżany, Stanisławów, Czortków i Złoczów. Kierownik ministerstwa sprawiedliwości Schauer przyrzekł wydać natychmiast zarządzenia w tej sprawie i oświadczył równocześnie, że zwraca się do naczelnej komendy armii z zapytaniem, czy sąd krajowy wyższy lwowski może być z Ołomuńca przeniesiony do Lwowa.

O POMOC DLA KSIĘŻY.

Wiedeń. B. kor. Wskutek uchwały Zjednoczenia księży katolickich w parlamencie jak donosi kor. Austria, zjawiła się dziś u kierownika ministerstwa skarbu br. Wimmera i referenta radcy dworu Schoeffera deputacya, w skład której wchodził także ks. Londzin, aby interweniować w sprawie dodatków drożyźnianych dla księży w czynnej służbie i księży emerytów jakoteż w sprawie ostatecznego uregulowania kongrui. Zarówno kierownik jak referent w swoich odpowiedziach uznali słuszność żądań i przyobiecali swoje poparcie.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane

GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL“

Elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chód zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

ODBUDOWY KRAJU

ZESZYT II.

wyszedł z druku i zawiera artykuły następujących autorów:

Prof. Dr. Adam Krzyżanowski, — Prof. Dr. M. Matakiewicz, — Dr. Leon Władysław Biegeleisen, — Prof. Dr. M. Thullie, — Dr. Witold Lewicki, — Antoni Chrząszczewski, — Dyr. Dr. Kornel Faygert, — Dr. Stanisław Goliński, — Sekr. Tadeusz Przeorski.

Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:

Rocznie K. 24·— Półrocznie K. 12·—
Kwartalnie K. 6·— Numer pojed. K. 2·50.

Skład główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie. 1511

„ZIEMIANIN“

ORGAN ZWIĄZKU ZIEMIAN W KRÓLESTWIE POLSKIEM

zrzeszenia, mającego na celu podniesienie stanu oraz obronę interesów większej i średniej własności ziemskiej

wychodzi w Warszawie od maja 1917 r. jako miesięcznik, poświęcony sprawom rolniczym i ogólnogospodarczym kraju.

Prenumerata roczna wynosi 10 marek (18 Koron).

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Kopernika 30. 1494

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Dyrekcya c. k. Szkoły zawodowej przemysłu żelaznego w Sułkowicach ogłasza

konkurs na dwa stypendya

z funduszów rządowych, po 300 Kor. rocznie.

Stypendya te nadane zostaną od roku 1917|8 począwszy, tym kandydatom, którzy w wymienionym zakładzie naukę pobierać zamierzają. Podania wystosowane do Dyrekcyi Zakładu wnieść należy najpóźniej do 15-go Września b. r. dołączając następujące dokumenta: metrykę chrztu, świadectwo szkolne, świadectwo ubóstwa, ewent. poświadczenie odbytej praktyki rzemieślniczej. 1523

ZWIĄZEK ZIEMIAN

STOWARZYSZENIE ZAREJ. Z OGR. PORĘKĄ

Lwów, ul. Kopernika L. 4.

Zniża oprocentowanie wszystkich wkładek oszczędnościowych od 1-go sierpnia 1917 roku z 4%

na 3 1/2%.

1541

Centralne Biuro Wydawnictw N. K. N. — Kraków, ul. Gołębia L. 20. parter.

Prześliczna, prawdziwie artystyczna reprodukcya słynnego obrazu **Jana Matejki**

„POLONIA“

Wydanie na doskonałym papierze krajowym, form. 40×56 cm. K 3·—
Wydanie wytworne na przednim pap. holenderskim 50×70 cm. K 10·—

MEDALIK LEGIONOWY Z MATKĄ BOSKĄ

Pięknie wykonany medalik pamiątkowy z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i orłem legionowym. Napis „Boże zbaw Polskę 1914—1917, srebrny, cena K 1·50.

Do nabycia wprost w Biurze pod podanym adresem, dalej w Sklepie Ligi Kobiet," Kraków, ul. Wiślna L. 4, we wszystkich instytucyach N. K. N. w całym kraju; Powiatowych Komitetach Narodowych; Ligach Kobiet; wreszcie lepszych handlach dewocyonaliów; handlach galanteryjnych i papierowych. — Gdzie niema wysyłamy za zawiadomieniem. Poszukujemy odsprzedawców na korzystnych warunkach.

1508

BRAK OPAŁU

uchyla użycie w kuchni „Simplex“ 1440 patent. szybkowaru

w którym gotuje się bez nafty i spirytusu węglem drzewnym, kamiennym lub brykietami z zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu.

WYRÓB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu“ z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K. 50 h.

Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:

Kraków, Radziwiłłowska L. 23.

Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.

Przedstawicieli poszukuje się.

= Miód =

górski, patoka, pod gwarancyą czysty, przeszło 300 kg, zaraz do sprzedania po cenie 12 K za kg, netto, loco Lisko.

Delegacya parafialna K. B. K. w Lisku. 1504

Zarząd dóbr Kolbuszowa

poszukuje

LEŚNICZEGO

z niższym egzaminem, dobrą praktyką i referencyami.

Posada zaraz do objęcia.

Odpisy świadectw przy zgłoszeniach odsyłane nie będą. 1527

Nowość wydawnicza

ANTONIEGO CHOŁONIEWSKIEGO

Duch Dziejów Polski

na tle chwili dzisiejszej.

TREŚĆ:

Wstęp. Idea życia zbiorowego. Naród i król. Szlachta polska Unie. Swobody jednej warstwy. Tolerancya wyznaniowa. Prawo i życie. Wojny polskie. Szermiercielka wolności. Wyprzedzenie Europy. Upadek państwa. Duch dziejów Polski na tle chwili dzisiejszej.

Cena K. 2·50.

Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“.

Na prowincyę wysyłamy za zaliczką lub za uprzedniem nadesłaniem należytości, przyczem kosztów przesyłki pocztowej dla naszych Czytelników nie liczymy. 1407

ZWIĄZEK

powszechny art. polskich w Krakowie

SZPITALNA 21.

wejście od placu św. Ducha

WYSTAWA

i sprzedaż obrazów

treści religijnej i świeckiej pierwszorzędnych artystów polskich.

1484

Księgarnia G. Gebethnera i Sp.

w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

Brunner i Tołłoczko. Chemia nieorgniczna karton.	Kor. 7·—
Gawroński Rawita Fr. Konfiskata ziemi polskiej przez Rosyę po roku 1831—63 . .	„ 1·60
Kawocki-Tomaszewski. Fizyka i krótki rys kosmografii	„ 4·—
Komarnicki L. Historya literatury polskiej wieku XIX. do r. 1830 II. zeszyt 1.	„ 1·70
Maszyński P. Lutnia. Zeszyt III.	„ 3·40
Porzyński Wł. Świat po wojnie	„ 2·—
„ „ Wielka Warszawa	„ 4·10
Romer i Weinfeld. Rocznik polski. Tablice statystyczne	„ 7·—
Toż z tekstem niemieckim	„ 8·—
Żeromski St. Opowiadania. Wydanie nowe.	„ 5·10

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1431

Towarz. prywatnego gimnazyum realnego w Zakopanem,

prowadzi ośm **klas gimn. realnego męskiego i oddzielnie ośm klas gimn. realnego żeńskiego, oba zakłady z prawami szkół publicznych, z językiem angielskim** lub francuskim jako **obowiązkowym, nadto kurs przygotowawczy do gimnazyum.** Uczniów (i uczenice) gimnazyum klasycznego **przyjmuje się** jakąo sitanptówo (hospitantki) **i udziela się** dla nich dodatkowo nauki języka greckiego. **Przy** zakładzie istnieje **internat dla chłopców pod** kierunkiem dyrektora **gimnazyum Dra Jana Jarosza.** W sprawie odpowiedniego umieszczenia dla dziewcząt i o inne bliższe informacye **należy się zwracać** do Dyrekcyi gimnazyum, Zakopane, willa „Podlasie“. 1387

Szukam na stałe

pokoju umeblowanego

przy rodzinie w miejscowości kąpielowej lub na wsi blizko kolei względnie spółki do wielkiej hodowli jarzyn i sadów T. K. Czerwiński, objazdowy insp. ogrodniczy, Lublin kr... Przedmieście 49. 1538

MIESZKANIE

w śródmieściu

składające się z 5 pokoi, przedpokoju, werandy, kuchni, na parterze, o powierzchni 185 m. kw. i ogródka przylegającego do plantacyi, jak również

LOKAL OBSZERNY

nadający się bardzo na zakład przemysłowy 1 sala z galeryą o pow. 163 m. kw., 5·20 m. wysoka, 2 sale o pow. 357 m. kw. i 2 magazyny **do wynajęcia.** Zgłoszenia przyjmuje J. Sikorski **ul. św. Tomasza 32.** 1539

POTRZEBNY

profesor języka polskiego

do gimnazyum w Lublinie

Warunki bardzo dobre.

Bliższych informacyi udziela Administracya „Głosu Narodu“. 1540

WSPÓŁPRACOWNIKA

poszukuje

kantor sprzedaży losów c. k. Loteryi klasowej

JAN DYMNICKI, JASŁO.

1508

Poszukuje się

do urządzenia **pracowni stolarskiej większego lokalu** około 200 m. ☐ powierzchni w połączeniu z kilkoma większemi ubikacyami nadającemi się na pracownię.

Informacyi udziela **Krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu w Krakowie, ulica Karmelicka l. 27.** 1498

Poszukuje się PROFESORA SZKOŁY ŚREDNIEJ

jako kierownika i nauczyciela

dla prywatnego gimnazyum, mającego się założyć w Suchej od 1-go września 1917 r.

Zgłoszenia pod adresem Wgo Pana **Jana Jurkowskiego, Pełnomocnika dóbr hr. Branickiej w Suchej.** 1533

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: **do Wiednia:** 5·30 rano (wojskowy); 5·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy; 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 8·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do **Kocmyrzowa** odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę, Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·80 w nocy, połącznnie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (połączenie do Granicy, Lublina, Kowla).

Od dnia 15 b. m. do 15 września b. r. kursować będzie pociąg osobowy z Zakopanego do Krakowa. Pociąg ten będzie przychodził do Krakowa o godzinie 2·90 wieczorem.

Zakopane, willa „OKSZA“

ulica Zamoyskiego L. 9.

Do wynajęcia na jesień i zimę po 1, 2, 3 i ... pokoje z kuchniami, kompletnie i wygodnie umeblowane, ciepłe, piece znakomite, wodociągi, łazienki, pralnia, piwnice, strychy. Werandy oszklone, balkony, położenie piękne, wśród lasu, słońce od wschodu i zachodu. — Ceny umiarkowane. Bliższa wiadomość na miejscu.

1535 **Stanisława Rygierow...**

Poszukuje się

pomocnika kancelaryjnego

obznajmionego z buchalteryą i korespondencyą, kawalera, może być inwalid wojenny.

Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać Zarząd dóbr Czudec. 15..

SPÓŁKA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

z ogr. odp.

W TARNOWIE

kupuje **lasy i wszelki materyał** ... **— Pośrednicy** otrzymują odpowiednią **prowizyę.** 15..

Żądaj wszędzie i prenumeruj „Przegląd Światowy“, miesięcznik bogato illustrowany, poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Prenumerata roczna 40 K. półroczna 20 K. — Redakcya i administracya „Przeglądu Światowego“: Dąbrowa Górnicza, ulica Sienkiewicza 21. 1476

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa pt.: „Książeczka miniaturowa“, (5/7 cent.). Prześliczne wydanie wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła franco Księg. Dra Wł. Miłkowskiego, Kraków, ul. Floryańska 1. 1275(1)

Leśniczy

z egzaminem, 25 letnią praktyką, obeznany z gospodarstwem lasowem i prowadzeniem obszarów dworskich, żonaty, bezdzietny, wolny od wojska, Polak, wiek 48, pozostaje na posadzie leśniczego we większym majątku, ... nl. Zawodowy pasiecznik. Dalszych informacyi udziela P. M. Schulz w Majdanie obok Kolbuszowej. p. Majdan Kolbuszowski. 1519

ŚRUT na nadchodzący sezon polowania każdy może sobie łatwo sam zrobić zapomocą mego aparatu **Schretin.** Aparat ten zastosowany jest do dwóch wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 80 kor. Proszę żądać wzorów. — Hanusz Moravek, Pilzno, Strzelnica. 1521

Najlepszy wybór pieśni narodowych p. t.:

Pieśni polskie

Zgrabny tomik ...ego formatu, drobny druk, ele... po. Kr. 2·50, z przes. K. ...

Księgarnia katolicka Dr Miłkowskiego w Krakowie ul. Floryańska. 12..

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty płacąc najwyższą cenę. Zakład zegarmistrzowski i jubilerski. 1...

Józef Cyankiewicz

Kraków, ul. Sławkowska ... dom XX. Emerytów.

Do wynajęcia

3 pokoje front, z przedpokojem, łazienką, I p. z przynależnościami od 1 Października. Oświetlenie elektryczne, wodociąg, urządzone z komfortem Dębniki w willa »Sylwan« Barska P... ... 14..

Obiady z 3 dań po K. 2·4.. wydaje w domu i na miasto **Gołębia 16, I. p.** 1345

Mapy Galicyi

wyd. w r. 1917, z prze... po K. 4·50, automobilowe po K. 2·40, frontów: miesięczna po K. 1, tygodniowo po 50 h., poleca Księgarnia Polska i skład nut Kraków, Sławkowska 3. 1398-2

Piękny majątek ziemski

około 900 m. z czego po... łowa roli I. kl., reszta la... z pięknymi budynkami. — Stacya loco na linii Kraków — Tarnów zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia tylko listowne pod A. ... przyjmie Admin. „Głosu Narodu“. 151.

Browar krakowski

ul. Lubicz 17,

poszukuje zaraz

służącego kancelaryjnego

z dobremi poleceniami. 1524

LESNICZY

żonaty, pozostający na miejscu 16 lat, życzy sobie zmienić posadę.

Zgłoszenia: Urząd pocztowy Niemirów. 1529

Sprzedam

ROWER

wyścigowy „Peugeot“ za 400 koron. Wiadomość: Smoleński Zyblikiewicza L. 11, między godz. 5–6 pop. 1523

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Fedka.